GLOBALNIE · OPINIA

OD SADDAMA HUSAJNA PO WALKĘ Z ISIS. CZY IRAK JEST PAŃSTWEM NARODOWYM?

Maciej Cielecki · 11 sierpnia 2026

Czy tak zróżnicowane społeczeństwo może mieć wspólną tożsamość narodową?



Upadek Iraku wieszczono od dawna. Przepowiednie tego typu pojawiały się już po obaleniu Saddama Husajna, kiedy kraj pogrążył się w walkach wewnętrznych. Powróciły w momencie, gdy ISIS stanęło u bram Bagdadu. A jednak Irak przetrwał, budując jedność na kruchym konsensusie politycznym opartym na kryteriach religijnych oraz etnicznych. Czy tak zróżnicowane społeczeństwo może posiadać wspólną tożsamość narodową?

Irak – najważniejsze informacje w skrócie

Irak w liczbach

- *stolica:* Bagdad;
- *ludność:* ok. 46 mln (spis powszechny z 2024 r.);
- *powierzchnia:* ok. 438 tys. km^2;
- *języki urzędowe:* arabski i kurdyjski;
- *waluta:* dinar iracki;

- *ustrój:* federalna republika parlamentarna z autonomicznym Regionem Kurdystanu na północy.

Kto zamieszkuje Irak?

Szyici stanowią ok. 60% mieszkańców, sunnici ok. 40% – przy czym mniej więcej połowa z nich to Kurdowie, dla których tożsamość etniczna jest ważniejsza niż religijna. Kraj zamieszkują też m.in. Asyryjczycy, Turkmeni i jazydzi. Ważnym czynnikiem tożsamości pozostaje przynależność plemienna.

Czym jest system muhasasa?

To nieformalny podział władzy według klucza religijnego i etnicznego, wprowadzony po 2003 r. Prezydentem zostaje Kurd, premierem szyita, a przewodniczącym parlamentu sunnita. System przypomina model libański i prowadzi do rozdrobnienia politycznego, korupcji oraz słabości państwa.

Najważniejsze daty w historii Iraku

- *1920* – powstanie przeciwko Brytyjczykom; rok później powstaje Królestwo Iraku pod mandatem brytyjskim, niepodległe od 1932 r.;
- *1958* – obalenie monarchii i proklamowanie republiki (gen. Abd al-Karim Kasim);
- *1968* – władzę przejmuje partia Baas, od 1979 r. na jej czele stoi Saddam Husajn;
- *1980–1988* – wojna iracko-irańska;
- *1990–1991* – inwazja na Kuwejt i wojna w Zatoce Perskiej;
- *2003* – inwazja USA i koalicji (z udziałem Polski), upadek Saddama Husajna;
- *2005* – nowa konstytucja i autonomia Regionu Kurdystanu;
- *2014* – Państwo Islamskie (ISIS) zajmuje Mosul i dużą część kraju;
- *2017* – pokonanie ISIS; w referendum w Regionie Kurdystanu 92% głosujących opowiada się za niepodległością;
- *2019–2021* – protesty ruchu Tiszrin przeciwko systemowi muhasasa, korupcji i wpływom Iranu.

Polska w Iraku

W latach 2003–2008 w Iraku stacjonował Polski Kontyngent Wojskowy (PKW Irak), a Polska dowodziła wielonarodową dywizją w strefie centralno-południowej. O tym, czy udział w wojnie się opłacił, rozmawiali Jakub Dymek i Kacper Kita.

Czytaj więcej o Iraku na Nowym Ładzie

- Dobre wieści dla Iranu z Iraku i Libanu
- Szyici przeciw szyitom. Co się dzieje w Iraku? – dr Witold Repetowicz
- Wojna o wody Eufratu i Tygrysu
- Kasem Sulejmani – architekt irańskiej polityki na Bliskim Wschodzie
- Światowy policjant ucieka za ocean

Czy Irak jest sztucznym tworem kolonializmu?

W toku dyskusji nad kryzysami, jakie przechodziło współczesne państwo irackie, co i rusz powraca ar-

gument o sztuczności tego tworu politycznego. Nie można oczywiście zaprzeczyć, że powstanie Iraku w takim kształcie było decyzją Brytyjczyków. Nie doszłoby do tego, gdyby nie parcelacja ziem Imperium Osmańskiego po I wojnie światowej. Narzucona wówczas Irakowi dynastia panująca także miała niewiele wspólnego z tamtejszymi ziemiami. Trzeba jednak pamiętać, że w odrębność rdzenia ziem irackich nie wątpili już kartografowie okresu Abbasydów. Żyzne ziemie wokół Tygrysu oraz Eufratu zawsze odróżniały się od górzystej północy, pustynnego zachodu, wyżynnego wschodu oraz nadmorskiego południa.

Kształt terytorialny Iraku ma swoje źródła w XIX-wiecznym podziale administracyjnym państwa Osmanów. Brytyjczycy stworzyli go poprzez scalenie wilajetów Basry, Bagdadu, a później także Mosulu. Ten trzeci obszar był północnym nabytkiem, dołączonym w wyniku sukcesu Brytyjczyków, spierających się o te tereny z Turcją. Mimo tych arbitralnych decyzji uwzględniono jednak pewną organiczną jedność regionu, szczególnie w przypadku budowy serca kraju na obszarach dawnej Mezopotamii. Nie do końca jest tu więc adekwatna popularna klisza, w której to aroganccy politycy Zachodu bez wyczucia odmierzali od linijki terytoria, powołując do życia kolejne sztuczne twory państwowe.

Polityczna mozaika: sunnici, szyici, Kurdowie

Nie od dziś wiadomo, że Irak ma swoje problemy. Pomimo dużego potencjału handlowego jego gospodarka bazuje na sprzedaży ropy, która jest surowcem bardzo podatnym na wahnięcia cenowe. Przyrost demograficzny w kraju jest natomiast dużo wyższy niż w sąsiadujących z nim Turcji, Iranie czy nawet Arabii Saudyjskiej. Niestety poziom kultury materialnej w kraju nie nadąża za tym boomem.

Największym chyba jednak problemem państwa irackiego jest jego ustrój państwowy. Demokracja parlamentarna została zbudowana w Iraku na zasadach etnosektariańskiego pluralizmu. Oznacza to, że kryterium rozkładu miejsc w parlamencie zostało oparte na tożsamościach religijnych oraz etnicznych. Zdecydowanie największe znaczenie w tym układzie mają trzy grupy: szyici, sunnici oraz Kurdowie, i to oni dzielą między siebie najważniejsze funkcje w państwie. Przyjęło się, że prezydentem kraju zawsze zostaje Kurd, premierem szyita, a przewodniczącym parlamentu sunnita. Oczywiście wewnątrz tych trzech zbiorowości również istnieją duże podziały polityczne.

System ten, skrótowo określany terminem muhasasa, wyraźnie przypomina model wypracowany w Libanie, chociaż wciąż nie ma on umocowania konstytucyjnego. Niesie też ze sobą szereg problemów. Przede wszystkim, podobnie jak w kraju cedrów, prowadzi do rozdrobnienia politycznego. Fakt ten nie tylko utrudnia administrowanie krajem, lecz także stawia Irak w trudnej sytuacji międzynarodowej. Należy pamiętać, że istotni gracze w regionie, czyli Iran, Turcja oraz Arabia Saudyjska, mają zdecydowanie bardziej skonsolidowane i scentralizowane modele władzy. Decyzje zapadają tam szybciej i są sprawniej egzekwowane.

> Poza dylematami natury politycznej istnieje jednak również wielki problem kulturowy. Rozdrobnienie utrudnia budowę wspólnej tożsamości narodowej obywateli Iraku. A trzeba pamiętać, że poza podziałami etnosektariańskimi bardzo ważnym czynnikiem identyfikacyjnym społeczeństwa jest przynależność klanowa. Za czasów osmańskich konfederacje klanów stanowiły ważny czynnik polityczny, z którym musiała liczyć się administracja turecka. Biurokracja mogła sprawnie operować w miastach, jednak tereny wiejskie, oazy i pustkowia były zarządzane przez związ-

> ki rodowe, z którymi trzeba było się liczyć.

Jeszcze dzisiaj największe konfederacje plemion – Asz-Szammar, Ad-Dulajmi czy Al-Dżuburi – prowadzą własną politykę lokalną, a zasięg ich obecności przekracza granice Iraku, obejmując tereny Jordanii czy Syrii. Jak istotne jest poparcie plemion, przekonał się były premier Iraku Nuri al-Maliki. Będąc u władzy, dyskryminował on sunnicką mniejszość, co sprawiło, że w początkowej fazie inwazji ISIS wielu członków plemienia Al-Dulajmi przyłączyło się do armii Kalifatu.

Od Saddama Husajna po Państwo Islamskie

Do 2003 roku sytuacja polityczna w Iraku była dosyć jasna. Od 35 lat krajem rządziła nacjonalistyczno-socjalistyczna partia Baas. Pomimo swojego sekularnego charakteru ugrupowanie to opierało swoje kadry przede wszystkim na sunnitach. Można oczywiście kwestionować sprawiedliwość takiego układu, jednak trzeba przyznać, że taka centralizacja władzy stabilizowała porządek społeczny w państwie. Skończył się on wraz z inwazją USA.

Obalenie Saddama Husajna zakończyło długą tradycję sunnickiej hegemonii politycznej na ziemiach irackich, a debasyfikacja Iraku szła w parze z marginalizacją tego odłamu religijnego. Sterowane przez USA oraz Wielką Brytanię Tymczasowe Władze Koalicyjne stały się jednym z kluczowych architektów nowego porządku władzy na tamtych ziemiach. Etnosektariańska demokracja parlamentarna miała zostać oparta przede wszystkim na szyitach, gdyż to oni są najliczniejszą grupą tożsamościową zamieszkującą państwo.

Bardzo ważną rolę w systemie zaczęli odgrywać także Kurdowie, a uchwalona w 2005 roku konstytucja Iraku uznała autonomię Regionu Kurdystanu na północy kraju. Wzmocnienie społeczności kurdyjskiej oraz szyitów, a także marginalizacja sunnitów stanowiły nie tylko przewrót tożsamościowy w kraju, ale też paliwo do resentymentu i wewnętrznych konfliktów zbrojnych.

Kolejnym kamieniem milowym na drodze do tworzenia się tożsamości współczesnej historii Iraku było wystąpienie Państwa Islamskiego (ISIS). Jego ekspansja na ziemiach irackich, będąca pokłosiem walk wewnętrznych w kraju, obnażyła całkowicie słabość Bagdadu. Militarna niemoc rządu zmusiła poszczególne grupy tożsamościowe w kraju do samodzielnej obrony. Szyici, powołując swoje milicje, zwrócili się o pomoc do Iranu, a Kurdowie heroicznie bronili terytoriów swojej autonomii. Z kolei dwuznaczna rola sunnitów w tym okresie uwydatniła po raz kolejny kryzys ideowy, z jakim się zmagają.

Sunnici a tożsamość iracka

Sunnici stanowią mniej więcej 40% populacji Iraku, z czego około połowy z nich to Kurdowie, dla których tożsamość etniczna ma większe znaczenie niż konfesyjna. Wynika z tego, że najwyżej 1/5 mieszkańców Iraku lokuje w sunnizmie fundament swojej tożsamości. Mimo to jest to grupa, która politycznie dominowała na ziemiach mezopotamskich przez zdecydowaną większość ich islamskiej historii. Z wyjątkiem okresów rozdrobnienia kalifatu abbasydzkiego oraz krótkich epizodów panowania Safawidów nizinne tereny Al-Iraku były rządzone przez sunnitów. Tak było w czasach Umajjadów, Abbasydów, dynastii mongolskich oraz Imperium Osmańskiego.

Nawet po powstaniu państwa irackiego panująca w nim monarchia wywodziła się od sunnickich potomków Mahometa. Z sunnizmem identyfikowała się też większa część członków świeckiej partii Baas. Dlatego to właśnie ten odłam religijny miał najgłębiej utwierdzone poczucie mandatu do panowania. To przeświadczenie zostało niestety boleśnie zweryfikowane po upadku reżimu Saddama Husajna.

Ogłoszony po 2003 r. program debasyfikacji Iraku sprawił, że ustalone struktury armii oraz administracji zdezaktualizowały się. Zrodziło to wśród sunnitów resentyment wobec nowego porządku politycznego oraz pchnęło ich w kierunku zmian tożsamościowych. Na początku starali się oni negować nowy ustrój państwa irackiego i zbojkotowali pierwsze wybory parlamentarne. Bezskuteczność tej akcji sprawiła, że zaczęli włączać się w system, coraz bardziej przechylając się na pozycje islamistyczne. To właśnie w pierwszych latach transformacji najpopularniejszą partią sunnicką była Iracka Partia Islamska (IIA), afiliowana przy Bractwie Muzułmańskim.

Z czasem proces islamizacji sunnitów się pogłębiał. W okresie transformacji Iraku swoją świetność przeżywała Al-Kaida. Jej władze, z Osamą bin Ladenem na czele, widziały w państwie irackim słabe ogniwo bliskowschodniego systemu, w którym istniała możliwość zainstalowania bojówek salafistycznych. Utworzenie Al-Kaidy Iraku przez Abu Musaba az-Zarkawiego umożliwiło na ziemiach irackich brutalną działalność terrorystyczną, której konsekwencją była krwawa wojna domowa między sunnitami a szyitami.

Przedłużający się chaos osłabił islamistyczne zapatrywania sunnitów i w dużej mierze podkopał popularność IIA. Jednak opuszczenie Iraku przez Amerykanów w 2011 r. na nowo rozniecilo problem dżihadyzmu. To w tamtym czasie na arenę polityczną wkroczyło ISIS. W swojej ekspansji na tereny irackie znalazło sojusznika w pozbawionych zatrudnienia postbasistowskich kadrach oficerskich. Sojusz Kalifatu z pionem wojskowym Saddama był tyleż egzotyczny, co pragmatyczny. Z czasem jednak doszło do rozłamu. Państwo Islamskie chciało zniszczenia Iraku, a basiści pragnęli po prostu wrócić do władzy. Podobne rozczarowanie przeżył też ogół populacji sunnitów w Iraku, która początkowo wiązała pewne nadzieje z Państwem Islamskim. Jednak bestialstwo salafitów nie ominęło ich bazy społecznej, a pobyt oddziałów ISIS na terenach sunnickiego muhafazatu Al-Anbar okazał się dla prowincji katastrofą.

Od momentu pokonania ISIS wśród sunnitów doszło do bankructwa idei islamistycznych oraz zwrotu w stronę świeckiego pragmatyzmu. Ich trzy największe partie polityczne – Partia Postępu, Sojusz Determinacji oraz Sojusz Suwerenności – odznaczają się sekularnym światopoglądem, a różnią się przede wszystkim stosunkiem do gospodarki oraz zapatrywaniami dotyczącymi miejsca społeczności sunnickiej w Iraku.

Nieudane próby odzyskania władzy przez sunnitów doprowadziły do powstania koncepcji separatystycznej autonomii, wzorowanej na Regionie Kurdystanu. Problem polega na tym, że irackie muhafazaty Al-Anbar czy Salah ad-Din nie mają odpowiednich zasobów ropy do prowadzenia samodzielnej polityki. Zgody na autonomię nie daje też Bagdad. Ziemie sunnickie potencjalnie wciąż mogą stanowić teren operacyjny salafitów, mogących przenikać z Syrii oraz Arabii Saudyjskiej. Układ, w którym potencjalny sunniland zostałby spenetrowany przez dżihadystów mógłby oznaczać całkowity rozpad Iraku, a to nie byłoby na rękę nawet sąsiednim potentatom.

Wywyższenie szyitów

Szyici stanowią 60% populacji Iraku. Mimo to przez większość dziejów byli grupą uciskaną przez rządzących sunnitów. Ci drudzy widzą w abbasydzkiej przeszłości złoty wiek islamu, a w panowaniu osmańskim okres wzrostu swojej tożsamości politycznej. Dla tych pierwszych tacy kalifowie jak Al-Mansur czy Harun al-Raszid nie są wielkimi postaciami historii, ale przede wszystkim mordercami potomków Alego, czczonych w szyizmie jako święci imamowie.

Współczesna historia okazała się równie mało łaskawa dla szyitów. Królowie Iraku traktowali ich jako obywateli drugiej kategorii, a reżim Saddama Husajna obchodził się z nimi bardzo brutalnie. Rewolucja islamska w Iranie oraz wojna iracko-irańska sprawiły, że dyktator widział w nich piątą kolumnę. Jego obawy były po części słuszne. Podczas amerykańskiej inwazji z roku 1991 musiał jednocześnie krwawo stłumić sprowokowane przez USA powstanie szyickie.

W końcu przyszedł rok 2003 i doszło do całkowitego odwrócenia ról. System muhasasa podniósł szyitów do góry i podważył ich dotychczasowy sposób samoidentyfikacji. Musieli zrezygnować z roli grupy poniżonej i ująć stery władzy. Wciąż pozostawała jednak wątpliwość co do ich lojalności wobec Iraku jako państwa. Czołowe ugrupowania polityczne, jak partia Dawa czy Najwyższa Rada Islamska w Iraku, były zakładane przez szyickich duchownych z rodów as-Sadra oraz al-Hakima. W czasach Husajna ściśle współpracowały z Iranem, który wywierał na nie wpływ także po ich wypłynięciu na szczyty irackiej polityki. Szczególnie istotnym sojusznikiem Teheranu okazał się premier Nuri al-Maliki, który wbrew USA coraz mocniej uzależniał się od irańskiej pomocy w walce z salafitami. Nie jest też tajemnicą, że wschodni sojusznik pompował miliony dolarów w kampanie wyborcze tego polityka.

Drugim wybitnym bojownikiem przeciwko dżihadystom okazał się Muktada as-Sadr i jego Armia Mahdiego. Jego wrogość wobec salafizmu szła w parze z walką przeciwko USA. As-Sadr jest krewnym założyciela partii Dawa – Muhammada Bakira as-Sadra. Jego ojciec, Sadek as-Sadr, był ajatollahem oraz wybitnym organizatorem życia społecznego wśród ubogich szyitów w Bagdadzie. Za czasów Husajna zbudował on duży kapitał polityczny, który odziedziczył po nim syn. Muktada as-Sadr od początku stawiał na populistyczny nacjonalizm szyicki, sceptyczny wobec wpływów Iranu. Jego olbrzymia popularność pokazuje, że duża część irackich szyitów nie chce, żeby państwo irackie stało się marionetką w rękach Teheranu.

Napięcie pomiędzy lokalnym patriotyzmem a irańskimi wpływami objawiło się szczególnie podczas walk z ISIS. W 2014 r. wielki ajatollah Ali al-Sistani wydał fatwę, której owocem było powstanie Sił Mobilizacji Ludowej (SML). Te szyickie milicje miały oddolnie wesprzeć nieradzącą sobie z Kalifatem armię iracką. Przez całą kampanię oddziały SML były oskarżane o bycie prowadzonymi przez Teheran. Pomimo obecności w SML sunnitów oraz bojówek wiernych „iranosceptycznemu" Muktadzie as-Sadrowi nie ulega wątpliwości, że dofinansowanie oraz uzbrojenie dla oddziałów płynęło z Iranu. Jednym ze skrzydeł SML jest Organizacja Badr, walcząca jeszcze przeciwko Saddamowi Husajnowi w latach 80. Istnieją też Brygady Hezbollahu, ściśle współpracujące z irańskimi siłami Al-Kuds.

Sukces w walce z ISIS sprawił, że SML stało się istotną siłą w irackiej polityce. W obecnym parlamencie dominuje tzw. Rama Koordynacyjna, zrzeszająca kluczowe partie szyickie. Należą do nich Organizacja Badr oraz lojalny wobec Iranu Blok Al-Sadiquon. Z Iranem współpracują także partia al-Malikiego oraz Ruch Mądrości Narodowej. Iranosceptyczne jest tylko ugrupowanie Hajdara al-Abadiego, który jako pre-

mier współpracował z USA w czasie wojny z ISIS.

> **Widać zatem, że w łonie irackich szyitów istnieje sprzeczność stanowisk wobec Iraku. Z jednej strony wszystkie strony deklarują przywiązanie do państwowości irackiej. Jednocześnie wiele z nich utrzymuje zażyłe stosunki z Iranem. Lojalność sektariańska walczy tu z lojalnością wobec państwa.**

Opcja propaństwowa kilka lat temu uległa osłabieniu, gdyż z czynnej polityki wycofał się Muktada as-Sadr. Jego partia wciąż jednak bojkotuje irańskie wpływy, a jej jednostki bojowe zostały włączone w skład armii irackiej.

Separatyzm Kurdów irackich

Autonomia irackich Kurdów stanowi owoc nieprzerwanego dążenia do emancypacji tego narodu. Uważają się oni za potomków starożytnych Medów i wyraźnie dystansują się od kultury arabskiej. Wykazać można natomiast ich pokrewieństwo z Persami, z którymi dzielą starożytną mitologię, a także pokrewieństwo językowe. Wciąż jednak posiadają odmienną tożsamość historyczną oraz kulturową.

Kurdowie zamieszkują obecnie tereny Turcji, Syrii, Iranu oraz Iraku. Jedynie specyficzna sytuacja tego ostatniego państwa i jego swoiste „rozszczelnienie" wewnętrzne pozwoliły narodowi kurdyjskiemu na lokalną suwerenność. Zarówno Stambuł, jak i Teheran dbają o to, żeby nie miał on szans na emancypację na ich terenach. Niedawno też upadła, wywalczona w czasie wojny domowej, autonomia syryjskiego Kurdystanu.

Świadomość narodowa Kurdów nie ma jednak zabarwienia tradycjonalistycznego. Charakteryzuje się ona dużym progresywizmem, w którym nacisk kładzie się na wartości socjalistyczne, świeckie oraz emancypację kobiet. Dwie największe partie irackiego Kurdystanu – Demokratyczna Partia Kurdystanu (KDP) oraz Patriotyczna Unia Kurdystanu (PUK) – są ugrupowaniami z gruntu laickimi, a to drugie należy nawet do Międzynarodówki Socjalistycznej.

Kurdyjskie dążenia do niepodległości objawiły się już na początku istnienia Iraku. Tuż przed jego powstaniem wybuchło powstanie pod wodzą Mustafy Barzandżiego, które doprowadziło do powstania Królestwa Kurdystanu. Szybki upadek tego tworu politycznego rozpoczął okres odrzucenia aspiracji kurdyjskich przez królów irackich. Co ciekawe, początkowo pozytywnie odniosła się do nich partia Baas. W 1970 r. ówczesny wiceprezydent Saddam Husajn obiecał przyznać Kurdom autonomię. Potem jednak grał na zwłokę i musiał stłumić powstanie kurdyjskie. W czasie wojny iracko-irańskiej zarówno KDP, jak i PUK poparły Iran. Husajn odpłacił im się w 1988 r. czystką etniczną pod kryptonimem Al-Anfal oraz atakiem gazowym rok później. Nawet u schyłku dyktatury, będąc zmuszonym do opuszczenia większej części regionów kurdyjskich, całkowicie izolował te tereny ekonomicznie.

Upadek Saddama Husajna okazał się szansą dla Kurdów, a chaotyczna transformacja Iraku tylko ją powiększała. Oprócz tego główne partie kurdyjskie utrzymywały dobre stosunki z USA jeszcze przed upadkiem dyktatora. Alienacja narodu kurdyjskiego na arenie lokalnej sprawiała, że poszukiwał on silnego patrona na zewnątrz. Owocem tych uwarunkowań stało się ogłoszenie autonomii przez Region Kurdystanu

w 2005 r.

Kurdyjska autonomia ufundowana jest na taktycznym sojuszu KDP, kontrolowanej przez rodzinę Barzanich, oraz PUK, rządzonej przez ród Talabanich. Pierwsza z wymienionych partii dominuje w zachodniej części autonomii i dba o dobre relacje z USA oraz Turcją. Druga natomiast posiada większe wpływy na wschodzie i buduje współpracę z Iranem. Gra na dwa fronty w polityce zagranicznej łączy się z dużą konsekwencją Kurdów w polityce wewnętrznej. Pomaga im w tym fakt, że posiadają oni duże zasoby ropy naftowej. Nie mogą co prawda wydobywać ich w pełni samodzielnie i dzielą się zyskiem z Bagdadem. Jednak środki ze sprzedaży surowca są podstawą stabilności ekonomicznej regionu.

Podobnie jak w przypadku sunnitów oraz szyitów, istotnym przełomem tożsamościowym dla Kurdów okazało się powstanie Państwa Islamskiego. Wobec słabości Bagdadu musieli oni liczyć na własne oddziały Peszmergi, która prowadziła kluczowe boje o Mosul oraz Kirkuk. Wobec masakry jazydów naród kurdyjski rozumiał, że walka z Kalifatem toczy się na śmierć i życie.

Z perspektywy historycznej władze centralne nie kojarzyły Kurdom się z niczym pozytywnym. Jak wspomniano, społeczność kurdyjska separuje się od kultury i dziedzictwa arabskiego. Wszystkie te podziały znalazły swój wyraz w referendum niepodległościowym, przeprowadzonym w Regionie Kurdystanu w 2017 r., kiedy to aż 92% populacji kurdyjskiej zagłosowało za secesją i stworzeniem odrębnego państwa. Nie doszło do tego tylko dlatego, że nie zgodziła się na to opinia międzynarodowa. Fakt ten pokazuje, że Kurdowie mają do Iraku stosunek czysto pragmatyczny – nie żywią żadnej realnej więzi z tym państwem.

Od Mezopotamii po nacjonalizm obywatelski? Pamięć historyczna Iraku

Różnorodność religijna oraz etniczna Iraku sprawiają, że budowa tożsamości narodowej wydaje się arcytrudna. Wśród dużej części sunnitów oraz szyitów można dostrzec co prawda sporą dozę patriotyzmu państwowego. Wciąż jednak brakuje mu spoiwa kulturowego.

Dawniej nacjonalizm iracki był połączony z panarabizmem. Świecką tożsamość promowali generał Abd al-Karim Kasim, a później partia Baas.

> **Laicki panarabizm wzbogacało odwoływanie się tych reżimów do wielkości starożytnej Mezopotamii. Szczególnie mocno motyw ten upodobał sobie Saddam Husajn. Porównywał się on z królem Nabuchodonozorem, kazał odnowić ziggurat w Ur oraz mury w asyryjskiej Niniwie. Rozpoczął też niedokończoną odbudowę Babilonu. Banknoty drukowane za jego czasów są przepełnione mezopotamską symboliką.**

Obalenie Husajna zakończyło okres dominacji świeckiego panarabizmu. Starożytna spuścizna została natomiast dostosowana do etnosektariańskiego pluralizmu. Dawna Mezopotamia była ojczyzną wielu ludów, co ma stanowić analogię dla dzisiejszego Iraku, zamieszkiwanego przez Arabów, Kurdów, Asyryjczyków czy Turkmenów. Dziś narracja ta nie jest już narzędziem politycznego nacjonalizmu w takim ujęciu jak w czasach Saddama (choć również ma swoje znaczenie – o czym za chwilę).

Przełomowymi dla współczesnego patriotyzmu państwowego w Iraku okazały się lata 2019–2021. Doszło

wtedy do protestów społecznych przeciwko etnosektariańskiemu ustrojowi Iraku oraz towarzyszącym mu zjawiskom korupcji oraz nepotyzmu. Protest miał wydźwięk nacjonalistyczny, a jego hasło brzmiało: „Nurid Watan" – „Chcemy ojczyzny". Stworzony na jego bazie ruch Tiszrin odwoływał się do patriotyzmu obywatelskiego, wykraczającego ponad podziały plemienne, etniczne oraz religijne. Uderzał również we wpływy Iranu oraz odcinał się od baasizmu.

> **Ruch Tiszrin nie zdołał zlikwidować systemu muhasasa. Zmienił jednak sposób mówienia i myślenia o polityce w Iraku, podnosząc konieczność budowania tożsamości państwa na pojęciach obywatelskości oraz irackości. Wciąż trudno jednak mówić o istnieniu wspólnej narracji na temat dziejów państwa.**

Według prof. Ofry Bengio, zajmującej się badaniem podręczników w irackich szkołach, system edukacji w Iraku promuje dziś przede wszystkim jego historię starożytną oraz dzieje wczesnoislamskie. To te okresy uchodzą za główny czynnik spajający pluralistyczny, etnosektariański porządek, a ich odległość czasowa ma mały potencjał konfliktogenny. Mocno akcentuje się też moment powstania przeciwko Brytyjczykom w 1920 r. oraz samo utworzenie państwa. To właśnie wtedy miał wyłonić się nowoczesny naród iracki. Jednocześnie zmarginalizowano lata republiki od 1958 do 2003 roku, a rządy partii Baas zostały ocenzurowane i ocenione negatywnie. Pomija się też konflikty na linii Irak–Kurdowie oraz nie mówi się nic o walkach między sunnitami a szyitami po roku 2003. Sprawy te mogłyby zaognić tlące się pod spodem konflikty. Co ciekawe, nie pisze się też za dużo o Al-Kaidzie oraz ISIS. Mimo doniosłości działań tych organizacji wydarzenia z nimi związane są wciąż bardzo świeżej daty.

Oficjalna historia Iraku jest niejednorodna i poszatkowana. Stanowi przy tym dobre odbicie braku konsensusu w kwestii jego wspólnej narracji tożsamościowej. Ta słabość może okazać się jednym z kluczowych komponentów chronicznej słabości państwa oraz jego buforyzacji przez lokalnych potentatów politycznych.

Bibliografia

Ahmed H. A., *Sectarian Polarization and its impact on Societal Security in post-2003 Iraq*, „Journal of Legal and Political Studies" 2025, vol. 13, no. 1, s. 301–339.

Bácskay A., *Elements of Ancient Mesopotamian Cultures in the National Ideology of Iraq*, [w:] *The Collapse of Empires in the 20th Century: New States and New Identities*, red. S. Poghosyan, G. Galstyan, E. Hovhannisyan, Yerevan 2020, s. 305–316.

Bengio O., *Clashing Narratives and Identities in Iraq's School Curriculum 2015–2022*, IMPACT-se 2024, https://www.impact-se.org/wp-content/uploads/Clashing-Narratives-and-Identities-in-Iraqs-school-curriculum-2015-2022.pdf [dostęp: 23.07.2026].

Cielecki M., *Imamowie. Mędrcy półksiężyca*, Szczęsne 2019.

Dziak W. J., Rudź M., *Niepodległy Kurdystan. Wyzwania dla stabilizacji regionu i świata*, Warszawa 2019.

Fantappie M. L., *Men of Dawa: How the Personalities of One Party Shaped Iraq's New Politics*, https://tcf.org/content/report/men-of-dawa-how-the-personalities-of-one-party-shaped-iraqs-new-politics/ [dostęp: 23.07.2026].

Foltyn S., *The Trouble with Halbousi: The Rise of, and Resistance to, Iraq's Sunni Strongman*, „PeaceRep Report" 2023, https://peacerep.org/publication/the-trouble-with-halbousi/ [dostęp: 23.07.2026].

Grześkowiak S., *Poczet islamskich ideologów i ekstremistów*, Warszawa 2023.

Jomma F., *Kurdowie i Kurdystan*, Gdańsk 2001.

Repetowicz W., *Etnosektarianizm i trybalizm w Iraku. Bezpieczeństwo a tożsamość*, Warszawa 2023.

Tripp C., *Historia Iraku*, tłum. K. Pachniak, Warszawa 2009.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=zJQ3el3o5mM

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/od-saddama-husajna-po-walke-z-isis-czy-irak-jest-panstwem-narodowym/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć